

Sygn. akt VI ACa 560/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski

Sędzia SA – Marcin Łochowski (spr.)

Sędzia SO (del.) – Tomasz Szanciło

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 11 grudnia 2015 r., sygn. akt XVII AmA 125/14

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że zmienia zaskarżoną decyzję w części, tj. w pkt IV. ppkt 1. w ten sposób, że obniża nałożoną karę pieniężną do kwoty 109.248 zł (sto dziewięć tysięcy dwieście czterdzieści osiem złotych);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 560/16

UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów decyzją częściową nr (...) z dnia 22 maja 2014 r. na podstawie art. 26 ust. 1 oraz art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 229 – dalej, jako: „u.o.k.k.”) uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działania (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. polegające na:

1. podawaniu nieprawdziwej informacji o całkowitym koszcie kredytu poprzez nieuwzględnianie w nim kosztu opłaty za obsługę w miejscu zamieszkania oraz kosztu ubezpieczenia, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową, o której mowa w art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom

rynkowym (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 3 ze zm. – dalej, jako: „u.p.n.p.r.”) w zw. z art. 5 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1528 – dalej, jako: „u.k.k.”);

2. wprowadzeniu w błąd co do proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, poprzez prezentowanie informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową, o której mowa w art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.n.p.r.;

3. podawaniu nieprawdziwej informacji o wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, co stanowi naruszenie art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.n.p.r.

– co stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. i nakazał ich zaniechanie.

Nadto, Prezes UOKiK na podstawie art. 27 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 33 ust 6 u.o.k.k. uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działania (...) S.A. polegające na:

1. niepodawaniu w formularzu informacyjnym dotyczącym kredytu konsumenckiego informacji o wysokości stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, co jest sprzeczne z art. 13 ust. 1 pkt 12 w zw. z art. 14 u.k.k.;

2. niepodawaniu w umowach kredytu konsumenckiego informacji o wysokości rocznej stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, co jest sprzeczne z art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k.;

3. pobieraniu, w sytuacji odstąpienia przez konsumenta od zawartej umowy o kredyt konsumencki, odsetek od kwoty kredytowanych kosztów, co jest sprzeczne z art. 54 ust. 1 u.k.k.;

4. uzależnianie przyjęcia od konsumenta wniosku o udzielenie pożyczki od jednoczesnego wyrażenia zgody na przesyłanie informacji handlowych drogą elektroniczną wbrew uregulowaniom z art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1030 – dalej, jako: u.ś.u.d.e.)

– co stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i ust. 2 u.o.k.k. i stwierdził zaniechanie stosowania praktyk określonych w pkt 1. – 3. z dniem 16 stycznia 2014 r., a praktyki wskazanej w pkt 4. z dniem 1 lipca 2013 r.

Prezes UOKiK na podstawie art. 105 § 1 k.p.a. w zw. z art. 83 u.o.k.k. umorzył również postępowanie przeciwko (...) S.A. dotyczące podawania w formularzu informacyjnym nieprawdziwej informacji o całkowitej kwocie do zapłaty poprzez nieuwzględnienie w niej kosztu opłaty za obsługę w miejscu zamieszkania oraz kosztu ubezpieczenia spłaty pożyczki, jako bezprzedmiotowe.

Natomiast na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. Prezes UOKiK nałożył na (...) S.A. karę pieniężną w wysokości: 136.560 zł z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt u.o.k.k. w zakresie opisanym w punkcie I. sentencji decyzji oraz 104.282 zł z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. w zakresie opisanym w punkcie II. sentencji decyzji.

Od tej decyzji odwołanie złożyła (...) S.A., zaskarżając ją w części t.j.: w zakresie punktu I., II. i IV. Zaskarżonej decyzji zarzuciła naruszenie:

- art. 26 ust. 1 w zw. z art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w zw. z art. 4 ust. 1 oraz art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 u.p.n.p.r. przez uznanie, że spółka podawała konsumentom nieprawdziwe informacje i wprowadzała ich w błąd, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy zakwestionowane praktyki spółki są zgodne z obowiązującymi przepisami, w szczególności nie wprowadzają konsumentów w błąd;

- art. 27 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 24 ust. 1 i ust. 2 u.o.k.k. w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 12 w zw. z art. 14, art. 30 ust. 1 pkt 11, art. 54 ust. 1 u.k.k. oraz art. 4 i art. 10 ust. 1 i 2 u.ś.u.d.e. przez uznanie, że działania spółki były sprzeczne z obowiązującymi przepisami i stanowiły praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, podczas gdy zakwestionowane praktyki

spółki nie stanowią działań o charakterze bezprawnym, które godziłyby w interesy konsumentów i naruszały ich prawa;

- art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. przez nałożenie kar pieniężnych w sytuacji, w której nie doszło do naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k., a tym samym nie istniały podstawy do wymierzenia kar;

- art. 111 u.o.k.k. przez nałożenie na spółkę zbyt wysokich kar pieniężnych, które nie odpowiadały wadze zarzucanego spółce naruszenia zbiorowych interesów konsumentów, były nieadekwatne do jego ewentualnego zasięgu oraz są dotkliwe ponad miarę z punktu widzenia jej funkcji represyjnej i prewencyjnej;

- art. 111 w zw. z art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. oraz w zw. z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 i art. 8 k.p.a. w związku z art. 83 u.o.k.k. przez nałożenie na spółkę kary pieniężnej w wysokości odbiegającej od kar nakładanych przez Prezesa UOKiK w innych sprawach dotyczących nieuczciwych praktyk rynkowych (przy uwzględnieniu relacji między wielkością obrotów ukaranego przedsiębiorcy a wysokością nałożonej kary pieniężnej), a tym samym naruszenie zasad równości, pewności prawa oraz zaufania do organów państwa.

W konsekwencji spółka wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji w części, tj. w odniesieniu do punktów I., II. (w zaskarżonej części) oraz pkt IV. decyzji, względnie o zmianę decyzji w sposób określony w odwołaniu.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie i obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód prowadzi finansową działalność usługową, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszów emerytalnych. W związku z prowadzoną działalnością spółka zawierała z konsumentami umowy o kredyt konsumencki, w szczególności na podstawie wzorca „Umowa pożyczki nr...”. Wzorzec obowiązywał od 1 sierpnia 2012 r. Jako usługi dodatkowe przewidziano obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania konsumenta oraz ubezpieczenie spłaty pożyczki. Od 1 lipca 2013 r. zaniechano oferowania konsumentom zabezpieczenia spłaty pożyczek przez objęcie ochroną ubezpieczeniową. Do całkowitej kwoty pożyczki (...) wliczała: kwotę wypłacaną konsumentom, opłatę wstępną, opłatę za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania konsumenta (w przypadku wyboru tej opcji) lub opłatę za ubezpieczenie spłaty pożyczki (w przypadku wyboru tej opcji). Do całkowitego kosztu kredytu wliczała również opłatę wstępną i wartość odsetek. W § 8 ust. 3 wzorca umowy postanowiono: „Roczna stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, tj. stopa odsetek karnych za opóźnienie, o których mowa w § 8 ust. 1 i 2 niniejszej umowy, jest stopą zmienną i równa się czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, wskazanej każdorazowo w uchwale Rady Polityki Pieniężnej, publikowanej w Dzienniku Urzędowym Narodowego Banku Polskiego. Zmiana rocznej stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego następuje automatycznie w przypadku zmiany wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego ustalonej przez Radę Polityki Pieniężnej”. Wartość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania była przez spółkę obliczana przy założeniu, że obsługa pożyczki w miejscu zamieszkania konsumenta oraz ubezpieczenie spłaty pożyczki nie są wliczane w całkowity koszt kredytu, a są ujęte w całkowitej kwocie kredytu. Ponadto opłata wstępna była ujmowana zarówno w całkowitej kwocie kredytu, jak i w całkowitym koszcie kredytu. Powód dokonał modyfikacji wzorca umowy z dniem 16 stycznia 2014 r.

(...) S.A. stosowała również wzorzec „Wniosek o udzielenie pożyczki”, który obowiązywał od dnia 1 maja 2012 r. W pkt XII. wzorzec ten zawierał postanowienie w brzmieniu: „Wyrażam zgodę na przesyłanie informacji handlowych przez (...) S.A. w rozumieniu ustawy z dn. 18.07.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. Nr 144, poz. 1204 ze zm.)”. Wzorzec ten został zmodyfikowany w dniu 1 lipca 2013 r.

Przed zawarciem umowy spółka przedstawiała konsumentom Formularz Informacyjny, który w tabeli zatytułowanej (...) zawierał następującą informację: „stopa zadłużenia przeterminowanego jest równa czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego”. Brak było wskazania wartości oprocentowania na dzień wypełnienia formularza.

(...) S.A. pobierała odsetki – przy skorzystaniu przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od momentu jej podpisania – od kwoty wskazanej jako całkowita kwota kredytu, która to zawiera koszty udzielonego kredytu (opłatę wstępną, opłatę za obsługę pożyczki w domu oraz opłatę za ubezpieczenie spłaty pożyczki). Całkowita kwota do zapłaty, o której mowa w umowie – stanowi sumę całkowitej kwoty pożyczki oraz całkowitego kosztu pożyczki.

Rokiem obrotowym dla spółki jest okres pomiędzy 1 lipca 2012 r. a 30 czerwca 2013 r. W tym okresie (...) osiągnęła przychód określony w dokumencie (...).

Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie jest bezzasadne. Sąd I instancji podzielił stanowisko Prezesa UOKiK, co do kwalifikacji prawnej praktyk zarzuconych powodowej spółce w zaskarżonej decyzji.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 i ust. 2 u.o.k.k., zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, przez które to praktyki rozumie się godzące w te interesy bezprawne działanie przedsiębiorcy, a w szczególności: 1) stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c., 2) naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji, 3) nieuczciwe praktyki rynkowe lub czyny nieuczciwej konkurencji. Strona powodowa nie kwestionowała, ustalonej w toku postępowania administracyjnego, okoliczności posługiwania się przy udzielaniu konsumentom kredytu: wzorcem wniosku o udzielenie pożyczki, wzorcem umowy pożyczki oraz Formularzem Informacyjnym. Bezsporny był również fakt, iż we wskazanych wzorcach zawarto postanowienia, zakwestionowane przez Prezesa UOKiK w zaskarżonej decyzji. Kwestia sporna sprowadzała się natomiast do kwalifikacji prawnej powyższych praktyk spółki (...).

Sąd I instancji podkreślił, że aby przypisać przedsiębiorcy naruszenie normy z art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. musi dojść do łącznego wystąpienia następujących przesłanek: działania przedsiębiorcy, bezprawność tego działania oraz godzenie w zbiorowe interesy konsumentów. Powód jest przedsiębiorcą i jego działania mogą podlegać ocenie przez Prezesa UOKiK pod kątem zgodności z prawem antymonopolowym. Bezprawność to działanie lub zaniechanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, tj. normami prawa oraz dobrymi obyczajami.

Zgodnie z art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych lub czynów nieuczciwej konkurencji. W myśl art. 3 i art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. zakazane jest stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych, tj. praktyk sprzecznych z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształcających lub mogących zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Stosownie do art. 5 ust. 1, ust. 2 pkt 1 oraz ust. 3 pkt 4 u.p.n.p.r. praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Działanie takie może polegać na pewnym zniekształceniu procesu decyzyjnego przeciętnego konsumenta poprzez wytworzenie w jego umyśle mylnego przekonania co do transakcji, którą zamierza zawrzeć. Wskutek wytworzenia tego mylnego przekonania konsument podejmuje decyzję o zaangażowaniu się lub decyzję o wycofaniu się z transakcji, przy czym decyzji takiej nie podjąłby gdyby nie nieuczciwe działania przedsiębiorcy.

Przeciętny konsument, to zgodnie z art. 2 pkt 8 u.p.n.p.r. konsument, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny. W niniejszym przypadku, jak to ocenił Prezes UOKiK, przeciętny konsument to osoba zainteresowana uzyskaniem środków finansowych, która jest dostatecznie dobrze poinformowana, uważna i ostrożna przy zaciąganiu zobowiązań finansowych, przy uwzględnieniu czynników społecznych, kulturowych i językowych charakterystycznych dla polskiego konsumenta. Nie oznacza to jednak, że konsument posiada wiedzę profesjonalną w danej dziedzinie, w tym wypadku w zakresie kredytów.

Sąd Okręgowy przyjął, że Prezes UOKiK zasadnie uznał, iż powód wprowadza w błąd konsumentów w zakresie całkowitego kosztu kredytu. Zgodnie z art. 5 pkt 6 u.k.k. do całkowitego kosztu kredytu należy wliczyć wszelkie koszty,

które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, a w szczególności: a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy, b) koszty usług dodatkowych w przypadku, gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu – z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych, ponoszonych przez konsumenta.

Zasadnie Prezes UOKiK, kierując się wykładnią pojęcia „niezbędności” w oparciu o zapisy dyrektywy (...), doszedł do wniosku, że świadczenia te tylko pozornie są fakultatywne. Jeżeli chodzi o usługę obsługi pożyczki w domu, to rezygnacja z tej usługi, powodowała konieczność przesłania przez konsumenta raportu konsumenckiego z Biura (...) na adres (...) S.A. Uzyskanie takiego raportu wiąże się z dużymi utrudnieniami dla konsumenta (istnieje konieczność złożenia wniosku, oczekiwanie na jego sporządzenie, następnie przesłania go na adres powoda) ewentualnymi kosztami (bezpłatny raport można uzyskać raz na 6 miesięcy) oraz ryzykiem nieuzyskania kredytu, w sytuacji, gdy raport (...) będzie przedstawiał negatywną historię kredytową. Brak jest możliwości uzyskania kredytu bez przedstawienia raportu (...) lub wybrania opcji obsługi pożyczki w domu. Tylko jeden konsument, który zawarł umowę z powodem nie wybrał opcji obsługi pożyczki w domu. Usługa ta jest więc niezbędna do uzyskania kredytu bez dodatkowego zabezpieczenia w postaci raportu (...), doręzonego przez konsumenta.

Podobnie tylko pozornie fakultatywna była usługa objęcia ochroną ubezpieczeniową, gdyż nieskorzystanie z niej, powodowało konieczność przedstawienia przez konsumenta zabezpieczenia w postaci dwóch poręczycieli. Wszyscy konsumenci, którzy zawarli z powodem umowy pożyczki, wybrali opcję ubezpieczenia. Wybór związany był z chęcią uniknięcia trudności związanych z uzyskaniem dwóch poręczycieli (to nie tylko konieczność uzyskania zgody dwóch osób na poręczenie pożyczki, ale też spełnianie przez nie kryteriów bycia poręczycielem), nie zaś z chęcią zabezpieczenia spłaty pożyczki, w przypadku zdarzeń losowych, jak utrata pracy, zdrowia itp., co powinno być rzeczywistą intencją takiego ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, wybór tych usług nie był nieobowiązkowy, gdyż alternatywą ich pominięcia było uzyskanie zabezpieczeń znacznie bardziej uciążliwych i trudniejszych do uzyskania dla konsumenta.

Zatem przedsiębiorca wprowadzał w błąd konsumentów, co do całkowitego kosztu kredytu. Sąd I instancji uznał, że omawiane opcje nie mają charakteru fakultatywnego i ich wartość powinna być wskazana w całkowitym koszcie kredytu. Brak takiego uwzględnienia wprowadza konsumentów w błąd w zakresie faktycznej wartości kosztów udzielonej pożyczki. Mogą bowiem przypuszczać, że warunki pożyczki są bardziej korzystne niż to jest w rzeczywistości. Brak wliczenia omawianych opłat w całkowity koszt kredytu, powoduje, że konsument zapoznając się z Formularzem Informacyjnym nie wie, jaki będzie rzeczywisty koszt pożyczki.

Według Sądu Okręgowego, zasadne było uznanie przez Prezesa UOKiK powyższego działania za nieuczciwą praktykę rynkową, o której mowa w art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.n.p.r., co tym samym powoduje naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k.

Zdaniem Sądu I instancji, Prezes UOKiK słusznie uznał również, że powód wprowadzał konsumentów w błąd, co do proporcji między całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, przez prezentowanie informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu.

Zgodnie z art. 5 pkt 7 u.k.k. całkowita kwota kredytu to suma wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Do powyższej kwoty nie mogą więc być wliczone opłaty za udzielenie kredytu, w tym opłaty, prowizje i odsetki. Wszystkie koszty związane z udzieleniem kredytu powinny być umieszczone w całkowitym koszcie kredytu. Tymczasem, powód do całkowitej kwoty pożyczki wliczył opłatę wynikającą z obsługi pożyczki w domu konsumenta, opłatę z tytułu objęcia go ochroną ubezpieczeniową oraz opłatą wstępną. Jest to nieprawidłowe i wprowadza konsumenta w błąd co do kwoty, jaką konsument otrzyma z tytułu zawarcia umowy kredytu. Dodatkowo powód definiuje pojęcie „całkowitej kwoty pożyczki” w sposób odmienny, niż to wynika z ustawy w zakresie „całkowitej kwoty kredytu”. Ustawowej definicji „całkowitej kwoty kredytu” odpowiada jedynie sformułowanie zawarte we wzorcu „Umowy pożyczki” w jej § 4.1 jako „Kwota do wypłaty”, czyli „obliczona jako całkowita kwota pożyczki pomniejszona o opłatę wstępną, ewentualną Opłatę z tytułu objęcia ochroną ubezpieczeniową (w przypadku wyboru przez Pożyczkobiorcę dodatkowej opcji ubezpieczenia

spląty pożyczki) oraz ewentualną Opłatę za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania (w przypadku wyboru przez Pożyczkobiorcę takiej dodatkowej opcji), wynosi... zł (zwana dalej „Kwotą do wypłaty”). Wprowadzenie takiego sformułowania, przy równoległym posługiwaniem się we wzorcu pojęciem „całkowitej kwoty pożyczki”, które nie odpowiada swojej ustawowej definicji, stanowi działanie wprowadzające konsumentów w błąd. Konsument powinien otrzymać informację o środkach, które otrzyma do swobodnej dyspozycji w parametrze oznaczonym jako „całkowita kwota pożyczki” lub „całkowita kwota kredytu”.

Uwzględnienie kosztów kredytu w całkowitej kwocie pożyczki prowadzi do błędnego ukazania proporcji pomiędzy kwotą, którą pożyczkodawca pożycza a kosztami jej pożyczania, co może prowadzić do wyboru przez konsumenta oferty mniej korzystnej w porównaniu z pożyczkodawcą, który uwzględnia koszty uzyskania kredytu, w tym odsetki, jedynie w całkowitym koszcie kredytu. Konsument w konsekwencji nie ma możliwości porównania ofert oraz nie będzie posiadał wiedzy, jaką faktycznie kwotę otrzyma zawierając umowę. Formularz Informacyjny nie przewiduje pozycji „kwota do wypłaty”.

Według Sądu Okręgowego, powód w tym wypadku dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 i 2 u.p.n.p.r., tym samym naruszając art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k.

Zdaniem Sądu I instancji, zasadne okazało się również uznanie przez Prezesa UOKiK, że (...) S.A. wprowadza konsumentów w błąd przez podawanie nieprawdziwej informacji o wysokości rzeczywistej stopy oprocentowania. Zgodnie z treścią art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k., umowa o kredyt konsumencki powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania, w myśl art. 25 ust. 3 u.k.k. sposób jej obliczenia określa załącznik nr 4 do tej ustawy.

Powód zaliczał kredytowany koszt kredytu w postaci opłaty za obsługę konsumenta w domu, opłaty za ubezpieczenie oraz opłaty wstępnej jedynie po stronie „całkowitej kwoty pożyczki” oraz w sposób błędny ukazywał wartość „całkowitego kosztu pożyczki” poprzez wliczanie w nią jedynie opłaty wstępnej oraz sumy należnych odsetek. Aby uzyskać prawidłową wartość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania opłaty związane z kosztami udzielonego kredytu należy przedstawić wyłącznie po stronie „całkowitego kosztu kredytu”, a w „całkowitej kwocie pożyczki” umieścić jedynie te środki, które konsument otrzymuje do swobodnej dyspozycji. Wyliczenia przedstawione przez Prezesa UOKiK wskazują, że deklarowana przez powoda rzeczywista roczna stopa oprocentowania nie odpowiadała rzeczywistości, była ona zaniżona.

W ten sposób działanie powoda mogło zniekształcać rynkowe zachowania konsumenta, gdyż mógł się on zdecydować na zawarcie umowy kredytu konsumenckiego u przedsiębiorcy, który w rzeczywistości podawał zaniżoną wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Mógł on uznać ofertę powoda za atrakcyjniejszą, w sytuacji gdy w rzeczywistości oferta nie jest tak korzystna jak to przedstawia przedsiębiorca.

Brak w umowie lub w Formularzu informacyjnym wskazania rzeczywistej stopy oprocentowania uniemożliwia konsumentom w sposób rzetelny porównanie oferty (...) S.A. z ofertami innych przedsiębiorców, stąd stanowi nieuczciwą praktykę rynkową, o której mowa w art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1 i 2 pkt 1 u.p.n.p.r., w konsekwencji stanowiąc naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k.

W przypadku praktyk określonych w pkt I. decyzji Prezes UOKiK zasadnie przyjął, że powód nadal je stosuje, wobec tego na podstawie art. 26 ust. 1 u.o.k.k. nakazał ich zaniechania.

W ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowe okazało się również uznanie przez Prezesa UOKiK, że (...) S.A. nie wywiązywała się z obowiązku podawania w Formularzu Informacyjnym informacji o wysokości stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, co stanowi naruszenie art. 13 ust. 1 pkt 12 w zw. z art. 14 u.k.k.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 12 u.k.k., kredytodawca przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki jest zobowiązany podać konsumentowi, na trwałym nośniku, informacje o stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunkach jej zmiany oraz ewentualnych innych opłatach z tytułu zaległości w spłacie kredytu. Na podstawie

art. 14 u.k.k. kredytodawca przekazuje konsumentowi te dane na formularzu informacyjnym dotyczącym kredytu konsumenckiego, którego wzór określa załącznik nr 1 do u.k.k.

Przepisy nakładają zatem na przedsiębiorców udzielających kredytów konsumenckich obowiązek dostarczenia konsumentom przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki Formularza Informacyjnego. Jakie informacje powinny być w nim zawarte wynika z art. 13 u.k.k. Założenie jest takie, że konsumentowi mają być dostarczone informacje, które pozwolą mu na dokonanie porównania różnych produktów na rynku i podjęcie decyzji, czy zawrzeć umowę o kredyt i z jakim podmiotem. Informator powinien być wypełniony w sposób pełny, spójny, niesprzeczny, przejrzysty i jednoznaczny. (...) S.A. w Formularzu Informacyjnym przedstawianym konsumentom nie wskazywała wysokości odsetek, a jedynie sposób wyliczenia stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego. W tabeli zatytułowanej „Skutki braku płatności” znalazła się informacja, że stopa zadłużenia przeterminowanego jest równa czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Słusznie Prezes UOKiK uznał, że takie opisowe przedstawienie wysokości stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego nie spełnia wymogu rzetelności, przejrzystości i jednoznaczności. Formularz Informacyjny powinien zawierać wysokość oprocentowania wyrażoną wprost wartością liczbową. Może zdarzyć się, że konsument nie będzie miał możliwości zweryfikowania aktualnej wysokości zadłużenia, jakie może powstać z tytułu nieterminowej spłaty rat kredytu.

Formularz Informacyjny powinien umożliwić konsumentom porównanie ofert różnych przedsiębiorców, co nie będzie możliwe w sytuacji, gdy jeden z nich będzie miał podaną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, drugi zaś w formie opisowej. W Formularzu Informacyjnym muszą się też znaleźć informacje o warunkach zmiany tego oprocentowania, co oznacza że jeżeli w czasie obowiązywania Formularza ulegnie zmianie stopa oprocentowania, to jego zmiana w samej umowie, będzie uzasadniona.

Zasadnie Prezes UOKiK uznał, że (...) S.A. naruszyła art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k., ponieważ nie podawała w umowach kredytu konsumenckiego informacji o wysokości rocznej stopy oprocentowania przeterminowanego. Zgodnie z tym przepisem umowa o kredyt konsumencki powinna określać roczną stopę oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, warunki jej zmiany oraz ewentualne inne opłaty z tytułu zaległości w spłacie kredytu. Powyższy obowiązek wynika z konieczności zapewnienia konsumentom informacji dotyczących ewentualnych konsekwencji wynikających z braku spłacenia w terminie należności wskazanych w umowie. Spółka (...) w umowie nie wskazywała wartości liczbowej odsetek za zadłużenie przeterminowane, jedynie sposób wyliczenia stopy oprocentowania przeterminowanego. W § 8 ust. 3 umowy wskazano: „Roczna stopa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, tj. stopa odsetek karnych za opóźnienie, o których mowa w § 8 ust. 1 i 2 niniejszej umowy, jest stopą zmienną i równa się czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, wskazanej każdorazowo w uchwale Rady Polityki Pieniężnej, publikowanej w Dzienniku Urzędowym Narodowego Banku Polskiego. Zmiana rocznej stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego następuje automatycznie w przypadku zmiany wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego ustalonej przez Radę Polityki Pieniężnej.”

W ocenie Sądu I instancji, konsument ma prawo otrzymać w umowie o kredyt konsumencki informacje w sposób przejrzysty i niepozostawiający wątpliwości. W tym przypadku umowa nie jest sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Odesłanie poza umowę utrudnia konsumentowi ustalenie faktycznego zakresu praw i obowiązków. Konsument powinien uzyskać informacje z samej umowy, a nie z innych aktów prawnych lub decyzji organów państwowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, słusznie również Prezes UOKiK stwierdził, że (...) S.A. w sposób nieuprawniony pobiera od konsumentów odstępujących od umowy o kredyt konsumencki odsetki od kwoty obejmującej zarówno środki pieniężne udostępnione do dyspozycji konsumentów, jak również uwzględniającej koszty kredytu w postaci opłaty z tytułu objęcia ochroną ubezpieczeniową oraz opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania konsumenta. Zgodnie z art. 54 ust. 1 oraz ust. 2 u.k.k. konsument zwraca niezwłocznie kredytodawcy kwotę udostępnionego kredytu wraz z odsetkami za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia spłaty kredytu. Poprzez kwotę udostępnionego kredytu należy

rozumieć realną wysokość środków pieniężnych, które znajdują się w dyspozycji konsumenta na podstawie zawartej umowy.

Powodowa spółka w sposób nieprawidłowy wyliczała wartość całkowitej kwoty kredytu, co powodowało że przy odstąpieniu konsumenta od umowy w ustawowym terminie 14 dni naliczane są odsetki również od kosztów ustanowienia pożyczki. W takiej sytuacji konsument jest obciążany odsetkami nie tylko od rzeczywistej kwoty pożyczki, którą może swobodnie dysponować, ale również odsetkami naliczanymi od kosztów uzyskania kapitału, które jest zobowiązany zapłacić przedsiębiorcy i które są pobierane przez spółkę w momencie uruchomienia pożyczki. Przedsiębiorca jest jedynie uprawniony do naliczania odsetek za środki udostępnione konsumentom. Środki udostępnione to te, którymi może świadomie i swobodnie rozporządzać. Odstąpienie ma taki skutek, że umowę uważa się za niezawartą, a to co strony świadczyły podlega zwrotowi. Odstąpienie powoduje więc powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy, a przedsiębiorcy nie należy się nic ponad to, co wskazał ustawodawca. Spółka nie może żądać od konsumenta zapłaty kosztów związanych z udzieleniem pożyczki (opłaty wstępnej i kosztów dwóch usług dodatkowych), gdyż nie są już mu należne. Konsument nie mógł swobodnie dysponować tymi środkami, które zostały przeznaczone na opłatę wstępną, opłatę za obsługę pożyczki w domu, czy też opłatę z tytułu ubezpieczenia wcześniejszej spłaty, gdyż zostały one potrącone przez pożyczkodawcę z całkowitej kwoty pożyczki zaraz po jej uruchomieniu. Bezprawne jest więc żądanie zwrotu zapłaty odsetek naliczonych od kwoty przekraczającej kwotę środków pieniężnych wypłaconych pożyczkobiorcy.

Sąd I instancji podniósł, że przedsiębiorca naruszył również przepis art. 10 ust. 1 i 2 u.ś.u.d.e., gdyż uzależnił przyjęcie wniosku o udzielenie pożyczki od jednoczesnego wyrażenia zgody na przesyłanie informacji handlowych drogą elektroniczną. Przepis ten stanowi, że zakazane jest przesyłanie niezamówionej informacji handlowej skierowanej do oznaczonego odbiorcy będącego osobą fizyczną za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej. Informację handlową uważa się za zamówioną, jeżeli odbiorca wyraził zgodę na otrzymywanie takiej informacji, w szczególności udostępnił w tym celu identyfikujący go adres elektroniczny. Ponadto w myśl art. 4 ust. 1 pkt 1 u.ś.u.d.e., jeżeli ustawa wymaga uzyskania zgody usługobiorcy, to przedmiotowa zgoda nie może być domniemana lub dorozumiana z oświadczenia woli o innej treści.

W pkt XII. wniosku o udzielenie pożyczki znajduje się zapis umowy w brzmieniu: „Wyrażam zgodę na przesyłanie informacji handlowych przez (...) S.A. w rozumieniu ustawy z dnia 18.07.2002r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. Nr 144 poz. 1204 ze zm.)”. Postanowienie to zostało umieszczone w jednej części wzorca z pozostałymi postanowieniami umownymi oraz formularzem zawierającym dane identyfikacyjne konsumenta, jego status majątkowy, a także oświadczenia w zakresie wyboru opcji dostępnych w ramach udzielonej pożyczki. Przy tak przygotowanym dokumencie konsument nie posiada możliwości odmowy wyrażenia zgody, nie składa jej w sposób swobodny i niezależny w stosunku do innych oświadczeń woli konsumenta. Składa bowiem podpis pod całością wniosku, bez możliwości wyodrębnienia zgody na przesyłanie informacji handlowych.

W tym wypadku doszło więc do naruszenia przez powoda art. 10 ust. 1 i 2 u.ś.u.d.e., a tym samym art. 24 ust. 1 i ust. 2 u.o.k.k.

Odnosnie praktyk określonych w pkt II. decyzji, powód zaniechał ich stosowania, a zatem Prezes UOKiK prawidłowo zastosował art. 27 ust. 1 i 2 u.o.k.k.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w przypadku stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu przepisu art. 24 u.o.k.k., zgodnie z art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. Prezes UOKiK może nałożyć na przedsiębiorcę, w drodze decyzji, karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary. W myśl art. 111 u.o.k.k. przy ustalaniu wysokości kar, o których mowa w art. 106 – 108 u.o.k.k., należy uwzględnić w szczególności okres, stopień oraz okoliczności naruszenia przepisów ustawy, a także uprzednie naruszenie przepisów ustawy.

Nałożenie kary ma charakter fakultatywny, zaś jej wysokość jest uzależniona od wymienionych przesłanek. Sąd I instancji uznał, że nałożenie kary pieniężnej na odwołującego się było uzasadnione, gdyż waga naruszonego dobra

i interes publiczny uzasadniają nałożenie na przedsiębiorcę kary pieniężnej. Kara ma spełniać rolę prewencyjną zarówno w ujęciu ogólnym – oddziaływanie na ogół adresatów norm prawnych, jak i w ujęciu indywidualnym – ma bowiem zabezpieczać konsumentów przed ponownym naruszeniem dobra prawnego przez powoda. Kara ma oddziaływać prewencyjnie w sensie negatywnym – przez odstraszenie przedsiębiorców od zachowań sprzecznych z prawem i w sensie pozytywnym – przez wzmacnianie hamulców u przedsiębiorców przestrzegających prawa. Kara ma oddziaływanie również represyjne, musi stanowić dla ukaranego dolegliwość za naruszenie prawa.

Przedsiębiorca stosujący wzorce umowne znajduje się w lepszej pozycji od konsumenta zawierającego z nim umowę, gdyż to przedsiębiorca przedstawia wzorzec umowy, to on kształtuje jego postanowienia. Tym bardziej od takiego podmiotu należy oczekiwać respektowania podstawowych praw strony dużo słabszej, jaką jest konsument.

Nakładając kary pieniężne Prezes UOKiK rozważył wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary. Uwzględnił zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące. Uznał, że powód dopuścił się naruszenia przepisów ustawy zarówno na etapie poprzedzającym zawarcie kontraktu, jak również na etapie zawarcia umowy. Brak podstaw by przyjąć, że powód dopuścił się naruszeń z winy umyślnej, natomiast do nałożenia kary pieniężnej w myśl art. 106 u.o.k.k. dochodzi również w przypadku, gdy do naruszeń doszło wskutek lekkomyślności lub niedbalstwa przedsiębiorcy (wina nieumyślna).

W przypadku kary nałożonej za naruszenia opisane w pkt I. zaskarżonej decyzji, pozwany uwzględnił, jako okoliczność łagodzącą aktywne współdziałanie spółki w toku postępowania administracyjnego, natomiast, jako okoliczność obciążającą – znaczny zakres naruszenia. Z tego powodu kara pozostała na poziomie 0,22 % przychodu uzyskanego przez powoda w okresie rozliczeniowym. W przypadku kary za praktyki z pkt II. decyzji, Prezes UOKiK stwierdził, że do naruszenia doszło zarówno na etapie poprzedzającym zawarcie kontraktu, jak również na etapie zawarcia umowy, a jednocześnie skutki niektórych praktyk były widoczne na etapie wykonywania kontraktu. Jako okoliczność łagodzącą uznano zaniechanie praktyk (co spowodowało obniżenie kary o 30% w stosunku do kwoty bazowej) oraz aktywne współdziałanie powoda w trakcie postępowania (co spowodowało obniżenie o 20%). Okolicznością obciążającą był znaczny zasięg praktyki (co spowodowało podwyższenie kary o 30%).

Wysokość kary, jaka może zostać wymierzona, uregulowana w art. 106 ust. 1 u.o.k.k., odwołuje się do przychodu przedsiębiorcy w rozumieniu przedstawionym w art. 4 pkt 15 u.o.k.k. Jest to przychód uzyskany w roku podatkowym poprzedzającym dzień wszczęcia postępowania na podstawie u.o.k.k., w rozumieniu obowiązujących przedsiębiorcę przepisów o podatku dochodowym.

W ocenie Sądu Okręgowego, nałożone kary mieszczą się w ustawowych granicach, zaś powód w sposób skuteczny nie wykazał podnoszonych okoliczności, które miałyby wskazać na jej obniżenie. Kary nałożone na powoda są zgodne z przepisami art. 106 ust. 1 pkt 4 oraz art. 111 u.o.k.k., są adekwatne do naruszeń ustawy i w orzeczonej wysokości spełnią cele represyjne, prewencyjne i edukacyjne. Mieszczą się również w granicach tzw. uznania administracyjnego, co przesądza o niezasadności zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 i art. 8 k.p.a. w zw. z art. 83 u.o.k.k.

Z tych względów Sąd I instancji na podstawie art. 24 ust. 1 i 2 oraz art. 106 ust. 1 pkt 3 u.o.k.k. i art. 479^{31a} § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, orzekając o kosztach w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powód zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając w apelacji temu orzeczeniu naruszenie:

- art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. w zw. z art. 11 k.k., skutkujące uznaniem przez Sąd I instancji, że jeden czyn powoda naruszający kilka podstaw prawnych może być karany kilkakrotnie;

- art. 24 ust. 1 i 2 oraz art. 106 ust. 1 u.o.k.k. w zw. z art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 2 pkt. 1 u.p.n.p.r. przez ich zastosowanie w sytuacji, gdy praktyka stosowana przez powoda nie była nieuczciwą praktyką rynkową i jako taka nie powinna być uznana za naruszająca zbiorowe interesy konsumentów;

- art. 24 ust. 1 i 2 w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 12 w zw. z art. 14, art. 30 ust. 1 pkt 11, art. 54 ust. 1 u.k.k. oraz art. 4 i art. 10 ust. 1 i 2 u.ś.u.d.e. przez ich zastosowanie w sytuacji gdy, praktyka stosowana przez powoda nie była nieuczciwą praktyką rynkową i jako taka nie powinna być uznana za naruszającą zbiorowe interesy konsumenta;

- art. 111 u.o.k.k. przez nałożenie na spółkę zbyt wysokich kar pieniężnych, które nie odpowiadały wadze zarzucanego naruszenia zbiorowych interesów konsumentów oraz są dotkliwe w stopniu zawyżonym do wagi naruszeń z punktu widzenia jej funkcji represyjnej i prewencyjnej;

- art. 111 w zw. z art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. w zw. z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 i art. 8 k.p.a. w zw. z art. 83 u.o.k.k. przez nałożenie na spółkę kary pieniężnej w wysokości odbiegającej od kar nakładanych przez Prezesa UOKiK w innych sprawach dotyczących nieuczciwych praktyk rynkowych (przy uwzględnieniu relacji między wielkością obrotów ukaranego przedsiębiorcy a wysokością nałożonej kary pieniężnej), a tym samym naruszenie zasad równości, pewności prawa oraz zaufania do organów państwa;

- art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. przez nałożenie kar pieniężnych w sytuacji, w której nie doszło do naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. i tym samym nie istniały podstawy do wymierzenia kar;

- art. 227 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego dowodów: treści wzorca umowy pożyczki (§ 4 pkt 4), treści wzorca umowy pożyczki (§ 2, § 3, § 4 pkt 4) oraz treści formularza informacyjnego dotyczącego kredytu konsumenckiego stosowanego przez powoda (pkt 3), treści wzorca umowy pożyczki stosowanego przez powoda (§ 4 pkt 1 i 2), treści formularza informacyjnego oraz wzorca umowy pożyczki (§ 8) oraz dowodów z dokumentów w postaci decyzji Prezesa UOKiK powołanych w odwołaniu na okoliczność praktyki orzeczniczej Prezesa UOKiK w podobnych sprawach, w tym w zakresie wysokości nałożonych kar pieniężnych;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku przez nieznajdujące odzwierciedlenia w materiale dowodowym założenia, że: a) w praktyce konsumenci nie mieli możliwości zaciągnięcia pożyczki bez skorzystania z dodatkowych opcji (tj. obsługi pożyczki w domu i/lub ubezpieczenia spłaty pożyczki), b) konsument nie otrzymywał precyzyjnej informacji o środkach jakie otrzyma do swobodnej dyspozycji w związku z zawartą umową pożyczki, c) praktyka stosowana przez powoda wprowadzała konsumentów w błąd i polegała na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji, d) powód nie podawał informacji o wysokości stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego oraz rocznej stopy oprocentowania przeterminowanego.

W konsekwencji, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę decyzji Prezesa UOKiK w sposób opisany w apelacji, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest tylko częściowo zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd Okręgowy dokonał również w przeważającej mierze trafnej oceny prawnej prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, którą Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje

W pierwszej kolejności należy wskazać, że wniesiona w niniejszej sprawie nadmiernie obszerna, licząca 31 stron apelacja zawiera tylko pozornie bardzo liczne zarzuty. Te same zarzuty są jednak formułowane przez skarżącego kilkakrotnie, w nieco tylko odmienny sposób, a nadto są różnorodnie i w sposób nadmiernie drobiazgowy oraz nieadekwatny do stopnia skomplikowania sprawy uzasadniane. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy, w takim wypadku środek odwoławczy robi „wrażenie kompozycji mającej na celu ukrycie słabości argumentów przez mnożenie ich albo jałowe powtarzanie, przez dodawanie im racji, której nie mają, a także przez nienaturalną sublimację poprawności (trafności) jurydycznej, co – paradoksalnie – odsłania bezzasadność” takiego środka oraz zawartych w nim wniosków

(zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., III CSK 311/13). W apelacji razi także daleko idąca nieumiejętność zwięzłego (zarówno pod względem argumentacji prawnej, jak i językowym) przedstawienia przez skarżącego zarzutów wobec kwestionowanego wyroku. Należy przypomnieć, że apelacja powinna zawierać „zwięzłe przedstawienie zarzutów” (art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c.).

Co więcej, w apelacji mechanicznie i bezrefleksyjnie powielono większość zarzutów sformułowanych w odwołaniu od decyzji Prezesa UOKiK, które były już przedmiotem wnikliwej analizy zarówno Prezesa UOKiK, jak i Sądu Okręgowego. Zbędne jest zatem ponowne przytaczanie całości argumentacji Sądu I instancji, w szczególności z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń. W tym stanie rzeczy uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego „może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa” (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Trzeba przy tym wyjaśnić, że mimo werbalnego sformułowania w apelacji zarzutów, które mogłyby być odczytane, jako dotyczące ustaleń faktycznych, apelacja takich zarzutów w istocie nie zawiera. W szczególności, wnikliwa analiza zarzutów sformułowanych w pkt II. i III. apelacji wskazuje, że mimo powiązania sformułowanych tam zarzutów z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., dotyczą one dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej, a nie sfery faktów.

Sąd Okręgowy nie pominął dowodów, o których mowa w pkt II. apelacji. Treść tych dokumentów jest przecież niesporna. Skarżący nie zarzuca, że treść wzorców umowy, którymi posługiwał się powód, czy też formularza informacyjnego jest inna niż ustalił Sąd I instancji. Sąd Okręgowy dokonał jedynie odmiennej od powoda oceny prawnej postanowień zawartych w tych dokumentach, uznając np., że opłata za obsługę w miejscu zamieszkania była kosztem niezbędnym do uzyskania pożyczki w rozumieniu art. 5 pkt 6 u.k.k., ponieważ konsument miał jedynie pozorny wybór tej opcji. Tego rodzaju ocena może być zwalczana na płaszczyźnie zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, a nie ustaleń faktycznych.

Podobnie zarzuty sformułowane w pkt III. apelacji dotyczą również oceny prawnej stosowanych przez powoda postanowień wzorców umów oraz treści formularza informacyjnego, a nie ustaleń faktycznych.

Odnosząc się jedynie pokrótce do kluczowych w niniejszej sprawie zagadnień, należy wskazać, że powód podawał nieprawdziwą informację o całkowitym koszcie kredytu przez nieuwzględnianie w nim kosztu opłaty za obsługę w miejscu zamieszkania oraz kosztu ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 5 pkt 5 ppkt b) u.k.k. całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności koszty usług dodatkowych w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że usługi dodatkowe w postaci obsługi w miejscu zamieszkania i ubezpieczenia były „niezbędne” do uzyskania kredytu. Kategorii niezbędności nie można wyklądać w oderwaniu od charakteru usług świadczonych przez powoda, a także grupy docelowej konsumentów, do której jest adresowana oferta powoda. Skarżący prowadzi działalność na rynku niewielkich, krótkoterminowych pożyczek, udzielanych bez zabezpieczenia osobom, które nie mają wystarczającej zdolności kredytowej, aby korzystać ze zbliżonych usług oferowanych przez banki. W takim wypadku możliwość wyboru weryfikacji tej zdolności przy pomocy raportu (...)zamiast obsługi w miejscu zamieszkania jest jedynie pozorna. Taka teza znajduje oparcie w faktach, skoro tylko jeden klient powoda zdecydował się na takie rozwiązanie. To samo dotyczy ubezpieczenia kredytu, dla którego alternatywą było poręczenie. W tym wypadku żaden z klientów powoda nie skorzystał z tej możliwości, co dobitnie pokazuje pozorną naturę wyboru. Można zatem wskazać, że koszty usług dodatkowych, z których formalnie można zrezygnować, ale uwzględniając rodzaj usługi głównej i charakter grupy docelowej konsumentów, będących adresatami tej usługi, taka rezygnacja nie jest faktycznie możliwa, muszą być uznane za niezbędne do uzyskania kredytu (art. 5 pkt 5 ppkt b) u.k.k.).

Należy zatem zgodzić się ze stanowiskiem Prezesa UOKiK oraz Sądu Okręgowego, że usługi w postaci obsługi w miejscu zamieszkania oraz ubezpieczenia pożyczki nie były usługami dodatkowymi (dobrowolnymi), a poniesienie kosztów

tych usług było niezbędne do uzyskania kredytu w rozumieniu art. 5 pkt 5 ppkt b) u.k.k. Koszty tych usług powinny być zatem prezentowane przez powoda jako koszty kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ulega wątpliwości, że powód prezentował również błędną informację o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu.

Zgodnie z art. 5 pkt 7 u.k.k. całkowita kwota kredytu, to suma wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Natomiast, całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz b) koszty usług dodatkowych w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta (art. 5 pkt 5 u.k.k.).

Trzeba przypomnieć, że przepisy u.k.k. stanowią transpozycję do polskiego porządku prawnego przepisów Dyrektywy(...) Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady (...) (Dz.Urz. UE L z 2008 r. Nr 133, str. 66 ze zm.). Zgodnie z art. 3 lit. l) dyrektywy (...) „całkowita kwota kredytu” oznacza maksymalną kwotę lub łączne kwoty udostępnione na podstawie umowy o kredyt. Natomiast, „całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta” oznacza wszystkie koszty łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych; uwzględniane są tu także koszty usług dodatkowych związanych z umową o kredyt, w szczególności składki z tytułu ubezpieczenia, jeżeli, dodatkowo, zawarcie umowy dotyczącej usługi jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach (art. 3 lit. g) dyrektywy). Z kolei stosownie do treści art. 3 lit. h) dyrektywy „całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta” oznacza sumę całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.

Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 21 kwietnia 2016 r., C- 377/14 „Jako że pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zostało zdefiniowane w art. 3 lit. h) dyrektywy (...) jako „sum[a] całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”, wynika z tego, że całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta są pojęciami odrębnymi i, że w związku z tym całkowita kwota kredytu nie może obejmować żadnych kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta.” Zatem „art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczonyj dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi.”

Innymi słowy, koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogą stanowić części „całkowitej kwoty kredytu” w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k., nawet wówczas, gdy kredytodawca udziela kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, całkowita kwota kredytu obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta.

Rację ma również Sąd Okręgowy uznając, że powód podawał nieprawdziwe informacje o wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania (dalej, jako: (...)). Zgodnie z art. 5 pkt 12 u.k.k. rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Podobnie art. 3 lit. a) dyrektywy (...) stanowi, że „rzeczywista roczna stopa oprocentowania” oznacza całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym, w odpowiednich przypadkach, wraz z kosztami, o których mowa w art. 19 ust. 2 dyrektywy.

Stosownie do treści art. 25 ust. 1 u.k.k. kredytodawca lub pośrednik kredytowy przy ustalaniu (...) uwzględnia: 1) całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, z wyłączeniem opłat z tytułu niewykonania swoich zobowiązań

wynikających z umowy o kredyt oraz opłat innych niż cena nabycia towaru lub usługi, które konsument jest zobowiązany ponieść bez względu na sposób finansowania tego nabycia, oraz 2) koszty prowadzenia rachunku, z którego realizowane są spłaty, koszty przelewów i wpłat na ten rachunek, oraz inne koszty związane z tymi transakcjami, chyba że otwarcie rachunku nie jest obowiązkowe, a koszty rachunku zostały w sposób jasny, zrozumiały i widoczny podane w umowie o kredyt lub w innej umowie zawartej z konsumentem.

Nie budzi więc wątpliwości, że (...) jest funkcją całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu. Skoro zatem powód prezentował błędne informacje co do całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu, to w konsekwencji podawana przez skarżącego (...) nie mogła być prawidłowa.

Nie jest trafny zarzut powoda sprowadzający się do tezy, że zachowania opisane w pkt I. zaskarżonej decyzji stanowią jeden czyn. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, oczywiste jest, że zachowania polegające na podawaniu błędnej wysokości całkowitej kwoty kredytu i błędnej wysokości całkowitych kosztów kredytu są całkowicie odrębne i od siebie niezależne. Nieco inaczej wygląda sytuacja w odniesieniu do (...). Wysokość tej stopy jest wypadkową dwóch ww. wielkości. Zatem prezentowanie błędnej wysokości całkowitej kwoty kredytu i błędnej wysokości całkowitych kosztów kredytu implikuje również podawanie wadliwie obliczonej (...).

Wymaga jednak podkreślenia, że wskazywanie błędnej wysokości kosztów kredytu i wadliwie obliczonej (...) prowadzi do naruszenia obowiązków powoda na zupełnie innych płaszczyznach. O ile podanie konsumentowi nieprawidłowej wysokości kosztów kredytu utrudnia ocenę oferty konkretnego przedsiębiorcy w kategoriach opłacalności i ekwiwalentności, o tyle błędna (...) uniemożliwia rzetelne porównanie ofert różnych przedsiębiorców. Już tylko z tego względu należy uznać wskazywanie wadliwie ustalonej wysokości (...) jako czyn odrębny od prezentowania kosztów kredytu i całkowitej kwoty kredytu.

Mając jednak na względzie to, że istnieje ścisła współzależność między trzema ww. opisanymi czynami, zdaniem Sądu Apelacyjnego, konieczne jest wzięcie tej okoliczności pod rozwagę przy wymiarze kary. Skoro w okolicznościach niniejszej sprawy podanie wadliwie obliczonej (...) jest w istocie następstwem wadliwego ustalenia całkowitej kwoty kredytu i całkowitych kosztów kredytu, przemawia to za obniżeniem kary, w ocenie Sądu Apelacyjnego, o 1/5 do 109.248 zł (4/5 x 1. 136.560 zł).

Trafne jest również stanowisko Sądu Okręgowego o niepodawaniu przez powoda w formularzu informacyjnym dotyczącym kredytu konsumentckiego oraz w umowach kredytu konsumentckiego informacji o wysokości stopy oprocentowania zadłużenia przeterminowanego.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że nie jest dopuszczalne podawanie tej stopy w sposób opisowy. Nie budzi wątpliwości, że prawidłowa realizacja tego obowiązku o charakterze informacyjnym może nastąpić tylko wówczas, gdy konsument będzie dysponował jednoznaczną i konkretną informacją o wysokości oprocentowania, wyrażoną określoną liczbą. Opisowe wskazanie wysokości tego oprocentowania, przez odwołanie się do nieznanego przeciętnemu konsumentowi wskaźnika nie jest wystarczające, ponieważ nie daje konsumentowi wystarczającej informacji. Ponieważ Sąd Apelacyjny podziela wywody Sądu I instancji w tym zakresie, nie ma potrzeby ich powtarzania.

Rację ma również Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 54 ust. 1 u.k.k. konsument nie ponosi kosztów związanych z odstąpieniem od umowy o kredyt konsumentcki, z wyjątkiem odsetek za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia spłaty kredytu. Przy czym pojęcie kredytu użyte w art. 54 ust. 1 u.k.k. nie może być interpretowane w oderwaniu od „całkowitej kwoty kredytu”. Skoro na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi, to – w ocenie Sądu Apelacyjnego – w wypadku odstąpienia od umowy konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów.

Sąd Apelacyjny podziela również pogląd, że uzależnienie zawarcia umowy od wyrażenia przez konsumenta zgody na przesyłanie informacji handlowych drogą elektroniczną naruszało art. 10 u.ś.u.d.e. w zw. z art. 4 ust. 1 u.ś.u.d.e.

Odwoływanie się przez skarżącego do praktyk na rynku telekomunikacyjnym i przyznawanych rabatów za udzielanie zgód marketingowych jest chybione. Oczywiście jest bowiem, że możliwe jest zawarcie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych bez udzielenia takiej zgody, co wiąże się z brakiem rabatu. Natomiast, konstrukcja wzorca umowy, którym posługiwał się pozwany wykluczała możliwość zawarcia umowy bez udzielenia zgody na przesyłanie informacji handlowych drogą elektroniczną. Tym samym, zgoda konsumenta była przez powoda niejako „wymuszana”, a więc trudno ją uznać za dobrowolną i świadomą, a takiej wymagają przepisy u.ś.u.d.e.

Sąd Apelacyjny w pełni zgadza się również ze stanowiskiem Sądu Okręgowego co do wymiaru kary, z modyfikacją, o której była mowa wcześniej. Nie ma racji powód, podnosząc, że trudności z interpretacją obowiązujących przepisów usprawiedliwiają w pewnym zakresie jego zachowanie. Prezes UOKiK nie przypisał bowiem powodowi popełnienia określonych w decyzji czynów umyślnie. Wprost przeciwnie zarówno w ocenie Prezesa UOKiK, jak i Sądu I instancji powód popełnił te czyny nieumyślnie. W tym kontekście ewentualna niejasność obowiązujących przepisów nie może wykluczać odpowiedzialności powoda.

Nie mają również znaczenia przywoływane przez skarżącego orzeczenia dotyczące wysokości kar nałożonych w innych sprawach. Należy bowiem pamiętać, że wysokość kary jest uzależniona przede wszystkim od wysokości osiąganego przez przedsiębiorcę przychodu, co samo w sobie w istotny sposób różnicuje wysokość kar nakładanych w poszczególnych sprawach. Poza tym obowiązkiem Prezesa UOKiK jest indywidualizacja nakładanych kar i branie pod rozwagę szeregu okoliczności, które nie występują w tym samym natężeniu w każdym postępowaniu. W konsekwencji, zestawienie wysokości kar nakładanych w różnych sprawach bez przeanalizowania szczegółowej motywacji wymiaru kary w każdej z tych spraw z osobna jest bezprzedmiotowe i nie może stanowić argumentu wskazującego na zawyżenie wysokości kary w sprawie niniejszej.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że w oparciu o art. 479^{31a} § 3 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w części, tj. w pkt IV. ppkt 1. w ten sposób, że obniżył nałożoną karę pieniężną do kwoty 109.248 zł oraz na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda w pozostałej części, jako bezzasadną.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 1 z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 540 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.